

Sygn. akt V ACa 970/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Sobolewska
Sędziowie:	SA Artur Lesiak (spr.) SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (Republika Federalna Niemiec)

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 24 września 2012 r., sygn. akt VI GC 118/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 970/12

UZASADNIENIE

Powód domagał się na podstawie art. 299 k.s.h. zasądzenia od pozwanego

Dariusza G.:

- kwoty: 93.293,07 euro z odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 15 sierpnia 2006 r.,
- kwoty 1.780,20 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 09 maja 2008 r. i kwoty

7.457,65 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu. Wyjaśnił, że w 2008 r. spółka nie dysponowała takim majątkiem, który gwarantował pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, co spowodowało, że pozwany nie składał wniosku o ogłoszenie upadłości. W konsekwencji zatem powód nie poniósł szkody w wyniku niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził pod pozwanego na rzecz powoda kwotę 68.647,14 euro z odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym od dnia 15 sierpnia 2006 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. w B. powstała na początku lat 90-tych. Jej wspólnikiem, a od 1995 r. także jedynym członkiem zarządu, był i jest pozwany. Powód w 2006 r. zlecił spółce przewóz szaf rozdzielczych. Kierowca spółki w dniu 07 sierpnia 2006 r. spowodował wypadek drogowy, a ładunek został uszkodzony. Wyrokiem zaocznym z dnia 08 maja 2008 r. Sąd Krajowy w C. zasądził od spółki na rzecz powoda kwotę 93.293,07 euro z ustawowymi odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym od dnia 15 sierpnia 2006 r. oraz kwotę 1.780,20 euro tytułem kosztów przesądowych.

Na dzień 01 stycznia 2008 r. sytuacja finansowa spółki wymagała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a najpóźniej 14 kwietnia 2008 r.

Gdyby doszło do ogłoszenia upadłości w dniu 01 stycznia 2008 r. powód mógłby zostać zaspokojony na kwotę nie wyższą niż 246.975,28 zł. W tym czasie, tj. według stanu na 31 grudnia 2007 r. i 01 stycznia 2008 r. majątek spółki (aktywa) wynosił 999.894,23 zł, należności publiczne 54.324,23 zł, a zobowiązania ogółem 1.070.878,88 zł, w tym wobec powoda wynikające w wyroku Sądu Krajowego w

C. 387.086,00 zł. Po uwzględnieniu wynagrodzenia syndyka, do podziału pozostawała kwota 859.575,00 zł, przy czym na powoda przypadłaby kwota 246.975,28 zł. W 2008 r. pozwany pobrał ze spółki kwotę 238.141,37 zł.

W dniu 16 października 2009 r. Sąd Rejonowy we (...) stwierdził wykonalność wyroku Sądu Krajowego w C.. Postanowieniem z dnia 02 lutego 2011 r. komornik umorzył postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Następnie Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego. Stwierdził między innymi, że nie ma dostatecznych podstaw do uznania za wiarygodne twierdzenie, że środki w kwocie 238.141,37 zł zostały wypłacone pracownikom spółki. Pozwany bowiem nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających ten fakt, co w świetle wiarygodnych zeznań biegłej J. K. nie pozwala na przyjęcie, że zostały one przeznaczone na ten cel.

Po zamknięciu w dniu 12 września 2012r. rozprawy i odroczeniem publikacji wyroku pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 18 września 2012 r. wniosł o jej otwarcie na nowo z uwagi na istotne okoliczności ujawnione po zamknięciu rozprawy, a mianowicie dokumenty księgowe wskazujące na

zobowiązania spółki wobec pracowników, które nie zostały uwzględnione w opinii biegłej. Pełnomocnik pozwanego wniósł w związku z tym o uzupełnienie opinii.

Wniosek pozwanego o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo i o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego został oddalony postanowieniem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy uznał, że w świetle art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. wniosek pozwanego był oczywiście spóźniony. Pozwany jest prezesem zarządu, a zatem miał dostęp do dokumentów spółki, którym nie dołączył ani do odpowiedzi na pozew, ani później, a także nie przedstawił biegłej, która w opinii pisemnej wskazała jaki był zakres badania i kontaktowała się osobiście z pozwanym. Przedstawienie zatem przez pozwanego już po zamknięciu rozprawy szeregu dokumentów nie mogło odnieść skutku.

Sąd Okręgowy zważył, że obrona pozwanego skupiła się w całości na tym, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości powód nie poniósł szkody. O szkodzie można mówić jedynie wówczas, gdy ogłoszenie upadłości spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania dokonanego przez członka (członków) zarządu. W takim przypadku rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł uzyskać, a rzeczywistym

stanem zaspokojenia jego roszczeń. Jeżeli więc pozwany członek zarządu wykaże, iż to, co wierzyciel uzyskałby w wyniku dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków, przedstawia mniejszą wartość aniżeli wysokość dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. roszczenia, roszczenie to w pozostałej części winno ulec oddaleniu (wyrok SN z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 335/10, zgodnie z którym członek zarządu spółki z o.o. może uwolnić się w części od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. poprzez wykazanie, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości).

W ocenie Sądu nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być zgłoszony przed dniem 01 stycznia 2008 r. Z wiarygodnych zeznań pozwanego wynika, że załamanie sytuacji finansowej spółki miało miejsce dopiero w 2008 r., a przedtem spółka prowadziła działalność, choć w niewielkim zakresie. Źródłem zobowiązania spółki wobec powoda był wypadek drogowy, a zatem do obrony jest teza, że przed uprawomocnieniem się wyroku Sądu Krajowego w C., który zapadł w dniu 08 maja 2008 r., nie było pewności co do istnienia zobowiązania. Sąd zwrócił też uwagę na to, że spółka zaspokajała swoje zobowiązania jeszcze w 2008 r.

Z tych względów Sąd uznał za zasadne stwierdzenie biegłej, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być złożony w dniu 01 stycznia 2008 r. W takim jednak przypadku, zgodnie z opinią biegłej powód mógłby zostać zaspokojony do wysokości 246.975,28 zł, a zatem kwota ta wyraża szkodę poniesioną przez powoda. Pozwany nie wykazał, że powód nie poniósł szkody w tej wysokości. Zwłaszcza nie ma podstaw do uznania, że szkoda powinna być pomniejszona o 238.141,37 zł. W tej kwestii Sąd Okręgowy zgodził się z opinią i zeznaniami biegłej J. K., że nie ma żadnego dowodu, iż kwota ta została przeznaczona na wynagrodzenie pracowników.

Ponieważ powód dochodzi roszczenia określonego w większości w euro Sąd

Okręgowy dokonał przeliczenia kwoty 246.975,28 zł na euro według kursu z 01 stycznia 2008 r., który wynosił 3,5975 zł, co daje 68.647,14 euro i tę kwotę zasądzić od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Odsetki zostały zasądzone w wysokości i za opóźnienie wynikające z wyroku sądu niemieckiego.

W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo oddalił, co zwalnia od szczegółowej analizy roszczeń powoda nie wynikających z wyroku sądu niemieckiego.

O kosztach orzeczono stosownie do wyniku sporu (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Pozwany w apelacji zaskarżył wyrok w całości wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Jako zarzuty apelacji wskazał naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

W uzasadnieniu wskazał, że kwestia braku uwzględnienia w opinii biegłej sądowej zobowiązań z tytułu wynagrodzeń i delegacji na rzecz pracowników została ujawniona dopiero na rozprawie z dnia 12 września 2012 r. podczas składania wyjaśnień przez biegłą. Księgowy nie przekazał biegłej dokumentów świadczących o tych zobowiązaniach, ponieważ biegła o to nie prosiła. Pozwany nie miał więc wiedzy, że opinia sporządzona przez biegłą nie uwzględnia rzeczywistego stanu zadłużenia, a o tym dowiedział się dopiero po zamknięciu rozprawy. Dokumenty te mają istotny wpływ na treść opinii, ponieważ przy uwzględnieniu tych dokumentów zostałyby ustalony przez biegłą sądową zupełnie inny wynik finansowy Spółki.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybiony jest sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego.

Należy podkreślić, że opinia biegłej sądowej zawiera bardzo szczegółową analizę rachunkowości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W treści opinii wyjaśniono, że Prezes Zarządu D. G. pobrał w okresie od 7 marca 2008 r. do 27 października 2008 r. gotówkę z kasy banku na łączną kwotę 300.370 zł. Z sumy tej obciążono konto 200 - 258 pod nazwą banki na kwotę 238.141,37 zł. W spółce nie była prowadzona dokumentacja źródłowa kasy np. KP i KW oraz raporty kasowe stanowiące zestawienia kasowych dokumentów źródłowych, toteż nie można ustalić co stało się z różnicą w kwocie 62.228,63 zł pomiędzy pobraną przez Dariusza G. gotówką, a obciążeniem konta 200-258 „banki” (vide k. 234). Biegła na podstawie tej analizy doszła do wniosku, że Prezes Zarządu

zadysponował pieniędzmi należącymi do Spółki w sposób nieprawidłowy. W konkluzji opinii biegła wskazała między innymi, że w 2008 r. wyprowadzono gotówkę z bieżącego rachunku bankowego, co najmniej na kwotę 238.141,37 zł. Okoliczność, że podczas przesłuchania biegła podała, że nie ma listy płac, potwierdzenia od pracowników, że otrzymywali pieniądze, nie może być więc uznana za istotną okoliczność, która ujawniła się dopiero po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c.). Jak bowiem wyżej wskazano, o tym, że istnieją braki w dokumentacji spółki można się było bowiem przekonać już na podstawie lektury opinii pisemnej, zaś na rozprawie w dniu 12 września 2012 r. pełnomocnik pozwanego nie wniósł zastrzeżeń co do tej opinii.

Pozwany jako Prezes Zarządu (...) spółka z o.o. jest odpowiedzialny za prowadzenie rachunkowości w sposób przedstawiający rzetelnie i jasno jej sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy, w tym także gromadzenie i przechowywanie dowodów księgowych (art. 4 ustawy o rachunkowości). Od odpowiedzialności tej nie zwalnia kierownika jednostki fakt powierzenia prowadzenia rachunkowości innej osobie. W ramach ciążącego na nim obowiązku wykazania istnienia przesłanek egzoneracyjnych zobowiązany był więc do przedstawienia całej dokumentacji finansowej Spółki celem poddania jej badaniu przez biegłą sądową. Nie było zaś obowiązkiem biegłej poszukiwanie dokumentacji spółki celem wykazania zasadności stanowiska pozwanego. Nie można więc przyjąć, że przed przesłuchaniem biegłej na rozprawie powołanie tych dowodów nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później (art. 479⁽⁽¹⁴⁾⁾ § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podziela przywołany w odpowiedzi na apelację pogląd, że „ujawnienie” w rozumieniu art. 316 § 2 k.p.c. oznacza, że okoliczności lub dowody, które mają stanowić podstawę otwarcia rozprawy, nie mogły być stronie znane przed jej zamknięciem. Nadto przewidziana w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych prekluzja dowodowa zakreślała granice czasowe składania wniosków dowodowych. Wniosek dowodowy złożony z naruszeniem prekluzji nie mógł stanowić podstawy do otwarcia zamkniętej rozprawy.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanego wyżej zarzutu apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jego poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji odbyły się dwie rozprawy, przeprowadzono dowód z przesłuchania pozwanego oraz dowód z opinii biegłego. Z kolei w postępowaniu apelacyjnym rozpoznanie sprawy wymagało przeprowadzenia jednej rozprawy, przy czym w apelacji sformułowano jedynie zarzut naruszenia prawa procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak więc podstaw do zasądzenia dwukrotności stawki minimalnej, gdyż niniejsza sprawa z uwagi na stopień swojej złożoności nie odbiega od typowych spraw tego rodzaju, nie wymagała więc zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika procesowego na etapie postępowania apelacyjnego.